

Sygn. akt XV GC 1887/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej, Wydział XV Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSR Filip Wesołowski

Protokolant: Danuta Jerzycka

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2015 roku we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2084,85 zł (dwa tysiące osiemdziesiąt cztery złote i osiemdziesiąt pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 572,13 zł kosztów procesu.

Sygn. akt XV GC 1887/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lutego 2014 roku, wniesionym do Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Krzyków, Wydziału Cywilnego, powódka J. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...)C., domagała się od strony pozwanej (...) S.A. w W. zasądzenia kwoty 2330,85 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że w kolizji drogowej został uszkodzony samochód osobowy marki V. (...), będący własnością J. i A. K., a sprawca kolizji był ubezpieczony u strony pozwanej (w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej). W związku z koniecznością naprawy uszkodzonego pojazdu poszkodowana J. K. zawarła z powódką umowę najmu samochodu zastępczego marki D. (...) za kwotę 350 zł netto za jedną dobę, który po dwóch dniach został wymieniony na samochód marki F. (...) za kwotę 250 zł netto za jedną dobę (obejmującą łącznie 19 dni) oraz wynagrodzenie za odbiór pojazdu zastępczego (80 zł netto). Z tego tytułu powódka wystawiła poszkodowanej J. K. fakturę VAT na kwotę 6186,90 zł, która została częściowo zapłacona przez stronę pozwaną (w zakresie 19 dni najmu za kwotę 165 zł netto). Jednocześnie strona pozwana odmówiła zapłaty na rzecz powódki (która nabyła wierzytelność w drodze umowy cesji) kosztów odbioru pojazdu zastępczego oraz stawki najmu przewyższającej kwotę 165 zł netto.

Postanowieniem z dnia 11 marca 2014 roku Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Krzyków stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi.

W dniu 15 września 2014 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzoną kwotę dochodzoną pozwem oraz 647 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że co do zasady ponosi odpowiedzialność za szkodę oraz że w wyniku umowy cesji jest zobowiązana do wypłaty odszkodowania na rzecz powódki. Zakwestionowała jednak roszczenie powódki co do wysokości. Zarzuciła przede wszystkim, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadniony. W ocenie strony pozwanej stawka dobowa najmu w wysokości 350 zł (250 zł) netto była zawyżona, ponieważ działające na rynku (...) profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwotę od 120 zł do 165 zł netto. Strona pozwana zakwestionowała także czas naprawy pojazdu oraz zarzuciła, że nie była w opóźnieniu w rozumieniu art. 481 k.c. (wobec bezzasadności roszczenia głównego).

W piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2015 roku powódka podtrzymała w całości żądanie pozwu. Wskazała, że zastosowana przez nią stawka dobowa najmu nie odbiegała od stawek stosowanych na rynku. Podtrzymała także dotychczasowe stanowisko co do kosztów odbioru pojazdu zastępczego oraz zasadności naliczenia odsetek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 22 listopada 2013 roku pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...), stanowiący własność J. i A. K. (poszkodowanych), brał udział w kolizji drogowej.

Uszkodzony w kolizji pojazd (V. (...)) był używany przez poszkodowanych do zaspokajania codziennych potrzeb życiowych (prywatnych i zawodowych).

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) w (...) S.A. w W..

(dowód: bezsporne;

oświadczenie z dnia 10.12.2013 roku – k. 16)

W dniu 22 listopada 2013 roku poszkodowani zgłosili powstanie szkody (...) S.A. w W. (ubezpieczycielowi), a uszkodzony w kolizji pojazd (V. (...)) został przyjęty przez serwis do naprawy.

(dowód: bezsporne;

zgłoszenie szkody – k. 41-45;

tabela obiegowa – k. 18)

W tym samym dniu (22 listopada 2013 roku) poszkodowana J. K. zawarła z J. S., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...)C. (wynajmującym), umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki D. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 350 zł netto oraz koszty podstawienia i odbioru pojazdu na kwoty po 50 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 22 listopada 2013 roku o godzinie 16:00 przy ul. (...) we W.. Poszkodowana zwróciła samochód zastępczy w M. przy ul. (...) w dniu 23 listopada 2013 roku o godzinie 19:40.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 22.11.2013 roku – k. 14)

W tym samym dniu (22 listopada 2013 roku) poszkodowani J. i A. K. (cedenci) zawarli z wynajmującym J. S. (cesjonariuszem) umowy, których przedmiotem była cesja wierzytelności przysługującej cedentom z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia 22 listopada 2013 roku, przysługującej wobec ubezpieczyciela (OC) sprawcy szkody, za wynajmem pojazdu zastępczego.

(dowód: bezsporne;

umowy z dnia 22.11.2013 roku – k. 19-20)

W dniu 23 listopada 2013 roku poszkodowana zawarła z wynajmującym kolejną umowę, której przedmiotem było wynajęcie samochodu zastępczego marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły stawkę dobową czynszu najmu na kwotę 250 zł netto.

Pojazd został podstawiony poszkodowanej w dniu 23 listopada 2013 roku o godzinie 19:40 przy ul. (...) w M..

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 23.11.2013 roku – k. 15)

W dniu 28 listopada 2013 roku rzeczoznawca ubezpieczyciela dokonał oględzin uszkodzonego pojazdu.

Pismem z dnia 3 grudnia 2013 roku ubezpieczyciel poinformował poszkodowaną J. K., że naprawa uszkodzonego pojazdu (marki V. (...)) jest ekonomicznie nieuzasadniona z uwagi na to, że przewidywane koszty naprawy przekroczą wartość pojazdu.

(dowód: bezsporne;

tabela obiegowa – k. 18;

pismo z dnia 3.12.2013 roku – k. 85)

W dniu 10 grudnia 2013 roku poszkodowana upoważniła wynajmującego (J. S.) do bezgotówkowego rozliczenia szkody komunikacyjnej z dnia 22 listopada 2013 roku.

(dowód: bezsporne;

upoważnienie – k. 105)

W dniu 12 grudnia 2013 roku wynajmujący (J. S.) wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył poszkodowaną (J. K.) kwotą 5030 zł netto (6186,90 zł brutto) za:

- wynajem samochodu – 2 doby po 350 zł netto – łącznie 700 zł netto (861 zł brutto),
- wynajem samochodu – 17 dób po 250 zł netto – łącznie 4250 zł netto (5227,50 zł brutto),
- odbiór samochodu od klienta (poza godzinami pracy) – 80 zł netto (98,40 zł brutto).

(dowód: bezsporne;

faktura VAT nr (...) – k. 17)

W tym samym dniu (12 grudnia 2013 roku) wynajmujący zwrócił się do ubezpieczyciela o przelanie należnego odszkodowania, wynikającego z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 12.12.2013 roku – k. 21)

W dniu 18 stycznia 2014 roku ubezpieczyciel wypłacił wynajmującemu odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w wysokości 3856,05 zł (19 dni po 165 zł netto).

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 18.01.2014 roku – k. 22)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Bezsporne pomiędzy stronami było przede wszystkim to, że pojazd należący do poszkodowanych J. i A. K. uległ uszkodzeniu na skutek kolizji w dniu 22 listopada 2013 roku. Poza sporem było także to, że poszkodowani przenieśli na powódkę swoją wiarytelność z tytułu szkody w postaci kosztów wynajmu samochodu zastępczego oraz że podmiotem zobowiązanym do likwidacji szkody (i wypłaty odszkodowania) była strona pozwana. Bezsporny był wreszcie fakt częściowego spełnienia przez stronę pozwaną świadczenia (częściowego naprawienia szkody) oraz czas najmu samochodu zastępczego (strona pozwana wypłaciła odszkodowanie za 19 dni najmu). Istota niniejszego sporu sprowadzała się natomiast do tego, czy wypłacone dotychczas przez stronę pozwaną odszkodowanie pokryło całość szkody poniesionej przez poszkodowanych.

Powódka swoje roszczenie wywodziła z umowy cesji, jaka łączyła ją z J. i A. K., uczestnikami kolizji, której sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej (OC) u strony pozwanej. Na mocy tej umowy powódka nabyła przysługujące poszkodowanym roszczenie odszkodowawcze z tytułu kosztów najmu pojazdu zastępczego. W ocenie powódki strona pozwana zaniżyła należne odszkodowanie poprzez nieuzasadnione obniżenie dobowej stawki czynszu najmu (z kwoty 250 [350] zł netto na 165 zł netto) oraz odmowę uznania kosztów odbioru pojazdu zastępczego.

Zgodnie z art. 436 §1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Przewidziana w tym przepisie odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka (surowszej od odpowiedzialności na zasadzie winy zawartej w art. 415 k.c.), która powstaje bez względu na winę posiadacza pojazdu mechanicznego, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego.

Zgodnie natomiast z art. 436 §2 k.c. w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby (samoistni posiadacze pojazdów mechanicznych) mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych. Przepis ten zatem w razie zderzenia się dwóch pojazdów (a z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) przewiduje powrót do zasad ogólnych, a więc do odpowiedzialności na zasadzie winy z art. 415 k.c.

Należy przy tym zauważyć, że odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia, a zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1152 ze zm.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Analogiczną do powyższego przepisu normę zawiera także art. 822 §4 k.c. Tym samym strona pozwana była legitymowana biernie do występowania w niniejszym procesie.

Podstawową funkcją odszkodowania jest to, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Odszkodowanie nie może bowiem być źródłem bezpodstawnego wzbogacenia po stronie poszkodowanego. Kodeks cywilny przewiduje dwa równoważne sposoby naprawienia szkody – przywrócenie stanu poprzedniego lub zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 363 §1 k.c.). Co do zasady wybór sposobu naprawienia szkody należy do poszkodowanego. Jego wybór pozostaje dla zobowiązanego do naprawienia szkody wiążący, z wyjątkiem sytuacji, w których przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe albo pociągałoby za sobą nadmierne

trudności lub koszty dla zobowiązanego – wówczas bowiem poszkodowany może domagać się jedynie zapłaty sumy pieniężnej.

Jak już wyżej wspomniano, w przypadku zderzenia pojazdów odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu mechanicznego wobec drugiego posiadacza oparta jest na zasadzie winy. Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłankami powyższej odpowiedzialności są czyn sprawcy noszący znamiona winy, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana co do zasady ponosi odpowiedzialność za powstałą szkodę. Tym samym poza sporem pozostawało istnienie dwóch przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, czyli czynu sprawcy noszącego znamiona winy oraz (co do zasady) związku przyczynowego pomiędzy tymże czynem a szkodą.

Pod pojęciem szkody, stanowiącej podstawową przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, należy rozumieć powstałą wbrew woli poszkodowanego różnicę między jego obecnym stanem majątkowym, a takim stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Wszelka szkoda, rozpatrywana jako uszczerbek o charakterze majątkowym, może mieć w świetle przepisów kodeksu cywilnego (art. 361 §2 k.c.) postać dwojaką. Może ona bowiem obejmować zarówno stratę, jakiej doznaje mienie poszkodowanego, wskutek czego poszkodowany staje się uboższy (damnum emergens czyli szkoda rzeczywista), jak również utratę korzyści, jakiej spodziewać mógł się poszkodowany, gdyby mu nie wyrządzono szkody, wskutek czego poszkodowany nie staje się bogatszy (lucrum cessans). Podstawę obliczenia wysokości szkody stanowić powinno uchwycenie różnicy między stanem majątku osoby poszkodowanej, który rzeczywiście istnieje po nastąpieniu zdarzenia wywołującego szkodę, a stanem majątku hipotetycznym, pomyślanym jako stan, który urzeczywistniłby się, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Podstawą skutecznego dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest także wykazanie istnienia pomiędzy określonym zdarzeniem a szkodą normalnego związku przyczynowego (art. 361 §1 k.c.). Tak rozumiany związek przyczynowy zachodzi wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez szczególnego zbiegu okoliczności, szkoda jest typowym następstwem określonego rodzaju zdarzeń. Ocena, czy skutek jest normalny powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej, specjalnej (tak na przykład Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 czerwca 1956 roku, III CR 515/56, OSNC 1957, nr 1, poz. 24).

Z powyższego wynika, że szkoda związana z uszkodzeniem pojazdu może być jedynie częścią całościowego uszczerbku majątkowego, jakiego doznaje podmiot poszkodowany w kolizji drogowej. Tak też było w niniejszej sprawie, w której powódka domagała się zwrotu kosztów wynajmu pojazdu zastępczego. Nie ulega przy tym wątpliwości, że konieczność poniesienia powyższego wydatku pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z wystąpieniem kolizji drogowej, ponieważ odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za uszkodzenie albo zniszczenie pojazdu mechanicznego obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego także wtedy, gdy pojazd ten nie służył do prowadzenia działalności gospodarczej (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 listopada 2011 roku, III CZP 5/11, OSNC 2012, nr 3, poz. 28). Odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje powyższe wydatki (za najem pojazdu zastępczego) także w przypadku szkody całkowitej, a więc gdy odszkodowanie ustalone zostało jako różnica pomiędzy wartością pojazdu mechanicznego sprzed zdarzenia powodującego szkodę a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym, którego naprawa okazała się niemożliwa lub nieopłacalna (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13, OSNC 2014, nr 9, poz. 85).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie ubezpieczyciel (strona pozwana) co do zasady przyznał, że wydatek ten wchodzi w zakres należnego odszkodowania, jednakże nie w pełnym zakresie.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu

obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powódzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powódzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powódzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego pozewem roszczenia, bowiem to ona domagała się zapłaty odszkodowania (naprawienia szkody w postaci kosztów związanych z wynajmem samochodu zastępczego). Trzeba w tym miejscu jednak podkreślić, że powódka dołączyła do pozwu dwie umowy najmu (z dobowymi stawkami czynszu w wysokości 350 zł i 250 zł netto) oraz wystawioną na ich podstawie fakturę VAT, których prawdziwości strona pozwana co do zasady nie kwestionowała. Jednocześnie w sprzecznie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że ponoszone przez poszkodowanych wydatki muszą mieć charakter celowy i ekonomicznie uzasadnione, a w jej ocenie stawki w wysokości 350 zł i 250 zł netto były zawyżone, ponieważ działające na rynku (...) profesjonalne podmioty świadczą analogiczne usługi za kwoty od 120 do 165 zł netto (do kosztów odbioru pojazdu zastępczego strona pozwana w toku procesu w ogóle się nie ustosunkowała). Tym samym nie ulega wątpliwości, że w powyższym zakresie (wykazania, że kwota czynszu oraz kosztów odbioru pojazdu zastępczego rażąco odbiegała od wysokości stosowanych na rynku lokalnym) ciężar dowodu spoczywał na stronie pozwanej.

W ocenie Sądu odszkodowanie należne od ubezpieczyciela rzeczywiście obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty uszkodzenia (zniszczenia) pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (tak również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51). Kosztami ekonomicznie uzasadnionymi (w zakresie wynajmu pojazdu zastępczego) są koszty ustalone według cen, którymi posługuje się wybrany przez poszkodowanych podmiot świadczący usługę najmu pojazdów. Ubezpieczyciel powinien zatem pokryć koszty stosowane przez wybrany przez poszkodowanych podmiot, niezależnie od tego, że mogą być one wyższe od cen przeciętnych. Tym samym poszkodowani nie mają obowiązku poszukiwania najtańszego usługodawcy. Przypisanie poszkodowanym naruszenia obowiązku współpracy z ubezpieczycielem (wynikającego z art. 354 §2 k.c.) jest możliwe jedynie wtedy, gdy świadomie lub przez niedbalstwo skorzystali oni z droższych usług, czyli na przykład w sytuacji, kiedy poszkodowani, znając podmiot wynajmujący pojazdy po cenach niższych, wynajęli pojazd zastępczy tam, gdzie wynajmowano je drożej. Zarzut uchybienia obowiązkowi z art. 354 §2 k.c. mógłby zatem wchodzić w grę tylko w razie wykazania świadomości i niedbalstwa poszkodowanych przy skorzystaniu z podmiotu stosującego stawki wygórowane (i to rażąco). Stanowisko takie zajął także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 25 kwietnia 2002 roku, I CKN 1466/99, OSNC 2003, nr 5, poz. 64.

Trzeba w tym miejscu raz jeszcze podkreślić, że powódka dochodziła roszczenia, które wywodziła z umowy cesji zawartej z poszkodowanymi. W wyniku przelewu wierzytelności (art. 509 §2 k.c.) przechodzi na nabywcę ogół

uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, przy czym wierzytelność przechodzi na nabywcę w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami i obowiązkami. W ocenie Sądu powódka, która w wyniku umowy przelewu zajęła pozycję wierzycieli (poszkodowanych J. i A. K.), nie była zobowiązana do wykazywania w niniejszym postępowaniu, że stawka przyjęta do obliczenia czynszu najmu nie była zawyżona. Ciężar dowodu w tym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c., spoczywał bowiem na stronie pozwanej, która jednak w żaden sposób nie wykazała, żeby po pierwsze poszkodowani byli niełjalni wobec ubezpieczyciela (to jest aby świadomie lub przez niedbalstwo wybrali podmiot stosujący stawki za najem pojazdu zastępczego, które rażąco odbiegałyby od przeciętnych stawek obowiązujących na rynku lokalnym), a po wtóre, aby stawka czynszu najmu w wysokości 250 zł netto za dobę (oraz wskazana w fakturze VAT stawka za odbiór pojazdu zastępczego) były stawkami zawyżonymi w stosunku do stawek powszechnie stosowanych.

Inaczej rzecz się ma ze stawką 350 zł netto (wskazaną w umowie z dnia 22 listopada 2013 roku, która obowiązywała jedynie przez dwa dni i została zastąpiona umową z dnia 23 listopada 2013 roku i stawką 250 zł netto). Nie ulega przy tym wątpliwości, że powódka w żaden sposób nie wyjaśniła, dlaczego jednego dnia wynajęła poszkodowanym pojazd zastępczy za kwotę 350 zł netto, by następnego dnia uczynić to samo, ale już za kwotę o 100 zł netto niższą (czyli 250 zł netto). W ocenie Sądu zaistniała sytuacja (i opisana sekwencja zdarzeń) świadczy niezbicie, że w istocie nie było żadnych racjonalnych przyczyn, aby poszkodowani wynajmowali przez dwa dni samochód zastępczy za kwotę wyższą niż 250 zł netto (a co za tym idzie, aby takie koszty miał ponieść także ubezpieczyciel). Biorąc zatem powyższą okoliczność pod uwagę powództwo w tej części (w zakresie przewyższającym stawkę 250 zł netto) nie mogło zasługiwać na uwzględnienie.

Trzeba w tym miejscu także wskazać, że na oddalenie zasługiwał wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości średnich stawek za wynajem pojazdów zastępczych w klasie samochodu uszkodzonego. Zgodnie bowiem z art. 278 §1 k.p.c. w przypadkach wymagających wiadomości specjalnych Sąd może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Tymczasem ustalenie wysokości stawek za wynajem pojazdu (zastępczego) nie wymagało w ocenie Sądu żadnych wiadomości specjalnych. Takie informacje można bowiem bardzo łatwo zdobyć w oparciu o powszechnie dostępne materiały (oferty wypożyczalni samochodów, ulotki reklamowe, wydruki ze stron internetowych). W niniejszej sprawie strona pozwana powinna zatem sama przedstawić dowody (z dokumentów) na powyższą okoliczność, ewentualnie złożyć wniosek o zobowiązanie przez Sąd konkretnych wypożyczalni samochodów do wskazania takich stawek (w przypadku, gdyby odmówiły podania takich informacji stronie pozwanej). Nie składając takich wniosków dowodowych (a jedynie wnosząc o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności niewymagające żadnych wiadomości specjalnych) strona pozwana nie tylko nie wykazała, że powódka zawyżyła stawki za najem pojazdu zastępczego, ale nie udowodniła także, że stawki stosowane przez inne podmioty kształtowały się na poziomie od 120 zł do 165 zł netto za dobę.

W ocenie Sądu chybiony był zatem zarzut strony pozwanej, jakoby roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania uwzględniającego stawkę za najem w wysokości 250 zł netto było zawyżone (o stawce 350 zł netto była już mowa wyżej). Tym samym należało przyjąć, że wskazana wyżej stawka (250 zł netto za dobę), ujęta w wystawionej przez powódkę fakturze VAT, stanowiła ekonomicznie uzasadniony i niezbędny wydatek (koszt uszkodzenia lub zniszczenia pojazdu).

Jeśli chodzi natomiast o czas wynajmu pojazdu zastępczego, to w sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana zarzuciła, że kwestionuje czas naprawy (który w jej ocenie nie powinien przekroczyć 19 dni). Nie ulega jednak wątpliwości, że w rzeczywistości powódka domagała się odszkodowania za wynajem pojazdu zastępczego właśnie za 19 dni (który to czas zresztą został w postępowaniu likwidacyjnym uznany przez stronę pozwaną, ale w niższej stawce). Tym samym w ocenie Sądu w zakresie długości najmu powódce przysługiwało odszkodowanie za wynajem pojazdu zastępczego zgodnie z żądaniem (za 19 dni).

Należy w tym miejscu jeszcze dodać, że poszkodowani nie byli płatnikami podatku VAT, a zatem na podstawie art. 17a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003, nr 124, poz. 1151 ze zm.) należne im

odszkodowanie sędowane na powódkę obejmowało także kwotę podatku od towarów i usług (tak też Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 17 maja 2007 roku, III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144 oraz w uchwale z dnia 15 listopada 2001 roku, III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74).

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie natomiast z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ubezpieczyciel winien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego zawiadomienia o szkodzie. Zgodnie z art. 14 ust. 2 ustawy w przypadku, gdyby w powyższym terminie niemożliwe byłoby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania, odszkodowanie powinno być wypłacone w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Skoro zatem powódka wstąpiła z mocy umowy przelewu wierzytelności w prawa poszkodowanych, to strona pozwana winna spełnić świadczenie na rzecz powódki także w terminie trzydziestodniowym. Tym samym powódce należały się odsetki ustawowe od dnia 13 stycznia 2014 roku (zgodnie z żądaniem), czego strona pozwana zresztą właściwie nie kwestionowała.

Ustalając stan faktyczny i wydając rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie Sąd oparł się na przedstawionych przez strony dokumentach prywatnych, których treść co do zasady nie była kwestionowana. Sąd oddalił jedynie wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ponieważ okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony, nie wymagały wiadomości specjalnych (o czym była już mowa wyżej).

Mając wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu powódce przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania z tytułu najmu pojazdu zastępczego za cały żądany okres (od dnia 22 listopada 2013 roku do dnia 10 grudnia 2013 roku) według stawki w wysokości 250 zł netto za każdą dobę, a więc 4750 zł netto (5842,50 zł brutto) oraz z tytułu odbioru auta zastępczego w wysokości 80 zł netto (98,40 zł brutto), pomniejszone oczywiście o kwotę już wypłaconego odszkodowania (3856,05 brutto). Dlatego też na podstawie art. 509 k.c. w zw. z art. 415 k.c., art. 436 §2 k.c., art. 361 k.c., art. 822 k.c. oraz art. 6 k.c. i art. 481 k.c., a także art. 13, art. 14 i art. 19 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w kwocie 2084,85 zł (wraz z ustawowymi odsetkami), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (o czym była już mowa wyżej) powództwo było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Powódka wygrała w 89% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 117 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, ustalone zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. nr 163, poz. 1349 ze zm.). Należał się jej zatem zwrot kosztów w kwocie 638,13 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 11%, ponosząc koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600 zł, a zatem należał jej się zwrot kosztów w wysokości 66 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 572,13 zł.